Nr. 243. Kraków, Poniedziałek 4 Września 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt., na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 9 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza

Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Szewska Nr. 7.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś św. Rozalji p. Jutro śś. Wawrzyńca i Justyniana.

Kalendarz rybacki. Od 15 wrześnla nie wolno łowić pstrąga i łososia. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę. Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

W celu uregulowania nakładu upraszamy wszystkich Czytelników o spieszne nadsyłanie przedpłaty pod adresem administracyi „Kurjera Polskiego“. Kraków. Ul. Szewska L. 7.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. Wczoraj w kościele N. P. Marji po kazaniu wygłoszonym przez ks. Krupińskiego, sumę odprawił ks. kan. Wojciechowski. Chór kościelny w czasie nabożeństwa wykonał mszę Fr. Schöpfa A dur z towarzyszeniem organów. Na graduale śpiewał chór „Tantum ergo sacramentum“ Fr. Witta, na ofertorjum zaś „O salutaris hostia“ I. H. Stuntza.

W kościele OO. Dominikanów, jako w oktawę uroczystości św. Jacka całe nabożeństwo celebrowali OO. Cystersi z Mogiły. Chór św. Jacka pod kierunkiem O. Sadoka śpiewał mszę na trzy głosy F dur I. Singenbergera, na graduale „Pie pelicane“ Stecklina, na ofertorjum zaś „O salutaris hostia“ I. H Stuntza a capela.

Cesarz Franciszek Józef przejechał wczoraj o w pół do 3 w nocy przez Kraków, udając się na wielkie manewra do Jarosławia. W świcie cesarskiej znajdowali się książę Liechtenstein, fml. Bolfras, szef sekcyjny Papay i radca cesarski Skibniewski, należący do personalu cywilnej kancelarji nadwornej. Na dworcu krakowskim byli przy wjeździe pociągu cesarskiego delegat Namiestnictwa p. Łaskowski, dyrektor policji Dr. Korotkiewicz i reprezentanci wojskowości.

W Jarosławiu poczyniono ogromne przygotowania na przyjazd cesarza. Dworzec i ulice wspaniale udekorowane. Przybycia cesarza w Jarosławiu oczekiwała dziś rano reprezentacja miasta i powiatu, JE. Namiestnik hr. Badeni, generalizacja, tudzież liczne obywatelstwo.

Wieczór inauguracyjny sezonu zimowego w „Kasynie powszechnem“ jaki się odbył w sobotę zaliczyć można niemal do koncertów, tyle w nim było popisów artystycznych. Wieczór zagaił p. Sulimirski podziękowaniem prezesowi p. Dawidowskiemu za troskliwość koło rozwoju kasyna. Po przemówieniu p. Popowczak odśpiewał dumkę kozacką „Kary oczy“, a p. Gauszer mł. wygłosił „Redutę Ordona“. Z kolei pani Heyda (fortepian p. Heyda) skrzypce i p. Stingl (wiolonczela) odegrali klasyczne trio C-mol Beethovena. dalej panna Rajal odegrała aż trzy utwory na cytrze, poczem p. Beeth nader silnym cantante basem odśpiewał piosnkę J. Galla „Powiedz dziewczę lube“ i Masseneta pieśń „Ouvre tes yeux bleux“ i znów pp. Heydowie dali fis, p. Heyda odegrała na fortepianie „Tristana i Isoldę“ przez Wagner-Liszta. zaś p. Heyda odegrał koncert na skrzypcach Bariota. Ostatnim z popisujących się w tym wieczorze był p. Jejde, który monologiem Gawalewicza. „Na raucie“ i „Grzechem pierworodnym“ M. Bałuckiego szczerze wszystkich ubawił.

Wieczorek zakończył się tańcami prowadzonymi przez p. T. Ganszera, a w którym udział brało przeszło 30 par.

Przyszły wieczór podobny do tego odbędzie się w sobotę dnia 9 b. m.

Wycieczka sokolska do Mogiły. Zaroiło się niedzielnym rankiem na placu Arjańskim, który dziarska drużyna sokola obrała za punkt zborny przed swym odlotem do Mogiły. Z muzyką „Harmonji“ na czele, a hussarją sokolą w odwodzie maszerowano w ordynku, cykliści potoczyli swe „kółka“, bieżąc naprzód jako sztafety i dla rekonansu.

Równocześnie na szarych falach Wisły płynął oddział wioślarski. I oto już o 10 godzinie zapełnił się Sokołami stary kościół OO. Cystersów, wysłuchano mszy św., podczas której chór towarzystwa, dobrze wyćwiczony przez dyrektora p. Walentego Deca wykonał mszę Schöpfa. Po skończonem nabożeństwie i zwiedzeniu cennych pamiątek i skarbca klasztornego ruszono do obozu.

Puszkarz wycieczkowy, druh Długoszewski, uderzył w moździerze — hasło rozpoczęcia zabawy, śpiewów, tanów i gier towarzyskich. Najważniejszym punktem kulminacyjnym zabawy były wyścigi. Tu właśnie okazali Sokoli, co potrafią i co mogą. Rozpoczęły regaty: a) wyscigi łodziami rasowemi pod wodę, meta 1000 m. Nagrodę uzyskali druhowie: Radwański i Redl. — b) wyścigi na łodziach krajowych z biegiem wody, meta 600 m Wygrali: Mądzykowski, Stypkowski, Cholewicz. Drozdowski. — Wyścigi piesze: Meta 500 m. Pierwszy dobiegł do mety druh Marusiński. a za nim Kopf i Niedzielski.

Z kolei rozpoczęły się wyścigi konne. Na improwizowanym torze wysypała się hussarja sokola, majestatycznie i dumnie tocząca rumaki; przed nią pacholęta na koniach — uczniowie sokolscy. Na dany znak rozpoczęto biegi: a) Płaski, meta 1200 metrów. Pierwszą nagrodę honorową Dam wziął druh Franciszek Głowacki na „Dolli“, drugą Ruciński na „Murzynie“, trzecią Sippel na „Sambanie“. b) bieg płaski dla uczniów „Sokoła“ od 7—14 lat, meta 600 metrów. Zwyciężył Bandrowski i dwaj Ziembińscy. c) bieg ostatni z przeszkodami, meta 5000 metrów Zwycięzcy: Ripper i Walc Ferdynand, otrzymali również nagrody dam

Wyścigi te wykazały jak najlepiej o rozwinięciu się szkoły jazdy Sokoła, z którą już obecnie nie może się równać żadna i o gorliwości nauczyciela tejże druha Ferdynanda Walza.

Przed rozdaniem nagród przemówił do drużyny prezes Sokoła, dr. Styczeń, a jego córka rozdzielała pomiędzy zwycięzców upominki i dekoracje. Bawiono się jeszcze do późnego zmroku, ochoczo, z życiem i werwą. Druh Długoszewski uderzył sygnał do odmarszu i oto długi szereg podwód opuścił Mogiłę, zapłonęły pochodnie i światła bengalskie, a na pierwszem wozie jadący druch Dec zaczął z swym chórem potężną pieśń: „Do pracy!“ Wycieczka ta pozostawi w pamięci mnóstwa jej uczestników jak najkorzystniejsze wrażenie, była ona i miłą zabawą i rozrywką i uroczystym popisem sokolskiej potęgi.

Komitet zabawowy zasłużył na szczere uznanie, krzątał się gorliwie nad uświetnieniem zabawy i zato należy mu się podzięka Przedewszystkiem podnieść wypada trudy i starania podjęte przez druha Sippla, prezesa komitetu wycieczkowego. Temu zawdzięcza wycieczka swe powodzenie. jemu też gromko krzyknięto: Druhu Sippel, czołem!

Do komitetu zabawowego należeli druhowie: Sippel, Schramm, Piasecki, Łuczków, Suchodolski, Goldman i Benaluk.

Czołem!

Festyn w parku dra Jordana, który się odbył wczoraj, należał do bardzo przyjemnych i miłych. Szkoda tylko, że zbyt szczupła garstka ciekawych przybyła. Strata obopólna. Stracili Szlązacy na cel których urządzony był festyn, stracili ci wszyscy, którzy nie pospieszyli do parku dr Jordana.

W „Czytelni kolejowej“ odbył się w sobotę wieczorek dramatyczny, w połączeniu z śpiewem solowym pani Skrzyszowskiej i deklamacji p Błonarowicza. Śpiew pani S o silnem a nadzwyczaj przyjemnem brzmieniu mezzo-sopranowym ogólnie się podobał i zyskał zasłużony oklask. Deklamacja p. Błonarowicza zasługuje również na wyszczególnienie. P. Bł. z trafnem zrozumieniem wygłosił „Redutę Ordona“ i gdyby jeszcze nieco zapału, powiedzielibyśmy. że deklamacja była doskonała. Natomiast amatorzy dramatyczni nie doścignęli do powyższych pochwał. Mamy nadzieję, że w przyszłości zasłużą na uznanie za dobre chęci i pracę na korzyść Czytelni.

Ćwiczenia wojskowe letnie zostały w dniu wczorajszym ukończone. Rezerwiści powołani na powyższe ćwiczenia. zostali już wczoraj po południu ze służby uwolnieni i dziś rano powrócili do domów.

Plantacje miejskie przybrały znowu inną szatę. Z chwilą bowiem nastania chłodniejszych dni zostały z klombów rośliny letnie usunięte, a natomiast przybrano one dywany kwiatowe roślinami trwalszemi.

Obwieszczenie magistratu. W dniu 14 września 1893 rozpocznie się nauka w szkołach przemysłowych uzupełniających umieszczonych w budynkach szkół ludowych miejskich a mianowicie: w ogrodzie angielskim przy ulicy Lubicz, na Kleparzu, Smoleńsku, Dajworze i Kazimierzu. Wpisy odbywać się będą w pierwszych trzech szkołach, tj. w ogrodzie angielskim przy ulicy Lubicz, na Kleparzu i Smoleńsku w dniach 10, 11, 12 i 13 września b. r., a mianowicie w dniu 10 września w godzinach od 9 do 12 w południe zaś w dniach 11, 12 i 13 września w godzinach od 7 do 9 wieczór. W szkołach na Dajworze i Kazimierzu wpisy odbywać się będą w dniach 7, 9, 10 i 13 września b. r. a mianowicie w dniach 7, 9 i 13 września od godziny 7 do 9 wieczór, zaś w dniu 10 września od godziny 9 do 12 w południe. Na zasadzie uchwały komisji przemysłowej z dnia 25 lipca 1874 i uchwały magistratu z dnia 19 b. m. ustanowiono dla pomienionych szkół okręgi szkolne, a według tego zapisywać należy:

a) do szkoły przemysłowej uzupełniającej w ogrodzie angielskim przy ulicy Lubicz: uczniów od pp. majstrów zamieszkałych przy ulicy: Arjańskiej, Blichowej, Bosackiej, placu św. Ducha, ulicy św. Gertrudy, Kolejowej, Kopernika, św. Krzyża, Lubicz, w Małym Rynku, przy ulicy Mikołajskiej, Rakowickiej, św. Sebastjana, Starowiślnej (od poczty aż do ulicy Dietlowskiej, Strzeleckiej, Szpitalnej, św. Tomasza (od ulicy Florjańskiej do plantacyj), Topolowej i przy ulicy Wielopole.

b) do szkoły przemysłowej uzupełniającej przy VII. szkole ludowej na Kleparzu: uczniów od pp. majstrów zamieszkałych przy ulicach: Basztowej, Batorego, Biskupiej, Długiej, św. Filipa, Florjańskiej, Garbarskiej, Helclów, św. Jana, Karmelickiej, Krupniczej, przy Kleparskim Rynku, przy ulicy Krótkiej, Krowoderskiej, Krzywej, Kurniki, Łaziennej, Łobzowskiej, św. Marka, przy placu Matejki, ulicy Pawiej, Pędzichów, Pijarskiej, Podwale, Rajskiej, Reformackiej, w Rynku głównym (strona zachodnia od liczby 1 do 13 włącznie i strona północna od liczby domu 36 do 47 włącznie), przy ulicy Sławkowskiej, Słowiańskiej, przy placu Szczepańskim, przy ulicy Szlak, św. Tomasza, (od placu Szczepańskiego do ulicy Florjańskiej), przy ulicy Warszawskiej i Zacisze.

c) do szkoły przemysłowej uzupełniającej przy IV. szkole ludowej na Smoleńsku: uczniów od pp. majstrów zamieszkałych przy ulicach: św. Anny, Bernardyńskiej, Brackiej Dolnych młynów, przy placu Dominikańskim, przy ulicy Dominikańskiej. Franciszkańskiej, Garncarskiej, Gołębiej, przy placu na Groblach, przy ulicy Grodzkiej, Jagiellońskiej, Kanoniczej przy placu Latarnia, przy ulicy Loretańskiej, Małej, przy placu Marjackim, przy ulicy Podzamcze, Poselskiej, Nad Rudawą, Rybaki, w Rynku głównym (strona południowa i zachodnia od liczby domu 14 do 35 włącznie) Senackiej, Siennej, Stolarskiej, Smoleńskiej, Straszewskiego, Studenckiej. Szewskiej, Wiślnej, nad Wisłą, przy placu W. W. Świętych, przy ulicy Wygoda i Zwierzynieckiej.

d) do szkoły przemysłowej uzupełniającej przy V. szkole ludowej na Kazimierzu: uczniów i praktykantów handlowych pozostających u pp. majstrów a względnie pp. kupców zamieszkałych przy ulicach św. Agnieszki, Augustjanskiej. Bożego ciała, Dietlowskiej (od ulicy Krakowskiej ku Wiśle), Gazowej, Józefa (od ulicy Bożego Ciała ku ulicy Krakowskiej), św. Katarzyny, Koletek, Krakowskiej, Mostowej, Piekarskiej, Podgórskiej, Pustej, Przesmyk, Skałecznej, Skawińskiej, Stradomskiej, Trynitarskiej, św. Wawrzyńca, Węgłowej i przy placu Wolnica.

e) do szkoły przemysłowej uzupełniającej przy szkole ludowej na Dajworze: uczniów i praktykantów handlowych pozostających u pp. majstrów a względnie pp. kupców zamieszkałych przy ulicach: Bawół, Bartosza, Berka Joselowicza, Brzozowej, Ciemnej, Dajwór, Dietlowskiej (od ulicy Krakowskiej aż do ulicy Wielopole), Estery, Frzegórzeckiej, Jakóba, Jasnej, Józefa (od ulicy Bożego ciała ku Dajworowi), Kupa, Miedzuch, Miodowej, przy Nowym placu, przy ulicy Nowej, Podbrzezie, Szerokiej, Starowiślnej (od ulicy Dietla ku Dajworowi), Ubogich, Wąskiej i przy ulicy Zielonej.

Wzywa się przeto Panów majstrów a względnie kupców, aby swoich uczniów (terminatorów względnie praktykantów) w terminie wyżej oznaczonym do powyższych szkół przemysłowych zapisali pod rygorem skutków z §. 133 lit. a ust. przem., przem., pod zagrożeniem grzywien od 10 do 400 złr. Jednocześnie wzywa się Panów majstrów i Panów kupców o dopilnowanie, aby każdy uczeń rzemieślniczy (terminator) przychodzący do wpisu miał ze sobą książkę robotniczą.

Magistrat stoł król. miasta Krakowa, dnia 23 sierpnia 1893 r.

Szybkonogi Merkury. Wczorajszej nocy wyrzucił ktoś z okna domu pod Nr. 27 ulica Szewska z I. piętra na plantacje chustkę — następnie skoczył tą drogą na plantacje. Goniony przez dwóch żołnierzy policyjnych przez ulicę Wolską, okazał niezwykłą szybkość w nogach, zdoławszy umknąć i w stronie Wisły przepadł. Z opisu wnosić wypada, że był to Wojciech Zieliński, stróż domu p. Schmidta cukiernika, który opuszczając służbę, skradł p. S. kufer z rzeczami wartości 60 złr.

Węgierska damska orkiestra, popisująca się od pewnego czasu z niemałem powodzeniem w restauracji Sianowskiego przy ulicy Grodzkiej, została zaangażowaną na sezon zimowy do Warszawy. Orkiestra ta, zasługująca pod każdym względem, na uznanie, do czasu wyjazdu swego koncertować będzie w Krakowie.

Pogrzeb ś. p. ks. Eustachego Szczeniowskiego, proboszcza z Wieliczki, odbędzie się dziś po odprawionem nabożeństwie z kościoła ks. ks. Pijarów o godzinie 10 przed południem na cmentarz krakowski.

† **Zmarli.** Z Matkowskich de Domwalden Marcelina Kunzekowa, wdowa po archiwiście map katastralnych, przeżywszy lat 73, zmarła w Krakowie dnia 1 września b. r.

TELEGRAMY.

Lwów. Dziś na dziedzińcu ratuszowym odbył się wiec w sprawie Morskiego Oka. Udział publiczności bardzo tłumny. Wiec zagaił Bieńkowski. Następnie ukonstytuowało się prezydjum wiecu, a mianowicie: prezesem wybrano radnego miasta Janowskiego, wiceprezesem Weigla, sekretarzami: Ulmera, dra Kulczyckiego, Liptaya i Hankiewicza (Rusina) Pierwszą mowę, bardzo piękną, pełną ognistego zapału, wypowiedział Lewicki poseł, drugą prezes Czytelni akademickiej Liptay, który wniósł wysłanie od wiecu uznania dla *Białczan*, dzielnie tak broniących granicy Ojczyzny. Trzeci mówca Pogonowski, w namiętny sposób oburzał się na postępowanie Węgrów, wreszcie Weigel zachęcał do solidarności w działaniu, które doprowadzić musi do zwycięztwa w sprawie Morskiego Oka. — Wiec powziął rezolucję, w której się domagają zgromadzeni na nim, aby rząd, Sejm i Rada państwa stanęły w obronie całości kraju i zapobiegły stanowczo dalszemu niepokojeniu prawnych posiadaczy doliny Białki. — Po godzinnych, gorących obradach i uchwaleniu rezolucji zgromadzenie zostało przez przewodniczącego zamknięte.

Lwów Strejk murarzy i robotników budowlanych, przybrał dość poważne rozmiary Strejkujący żądają wynagrodzenia po 2 złr. dziennie

Brody. Tutejsi kupcy zbożowi poczynili w Rosji znaczniejsze zamówienia i wypłacili zadatki. Tuż przed terminem odbioru rząd rosyjski ze względu na przepisy z r. 1887 wydał polecenie, aby ich zawiadomiono, że jako żydzi nie mogą transakcji przedsiębrać, ani w Rosji przebywać. Zaskoczeni tą fatalną niespodzianką kupcy telegrafowali do Petersburga a gdy nie nadeszła żadna odpowiedź, wezwali interwencji austrjackiego rządu za pośrednictwem tutejszej Izby handlowej.

Praga. Na posiedzeniu rady miejskiej rozbierano wczoraj sprawę dwujęzykowych napisów na rogach ulic w Pradze. Młodoczesi stawili się w komplecie, ze Staroczechów wielu brakowało. Przebieg rozpraw był bardzo burzliwy. Uchwalono wnieść rekurs przeciw postanowieniu namiestnika. W rekursie tym podniesiono, że namiestnictwu wolno zawieszać uchwały rady miejskiej, ale w sprawie napisów rozstrzygać może *in merito* tylko Wydział krajowy, a nadto, że § 19 ustawy zasadniczej powinien być w każdym razie słosowany nietylko w Pradze, ale we wszystkich miastach prowincjonalnych, gdzie Czesi są w mniejszości.

Paryż. Wiele wrzawy narobiła wiadomość dziennikarska, że kandydaci międzynarodowej partji socjalistycznej otrzymali z kasy niemieckiego związku socjalnych demokratów po 2.500 franków na agitację wyborczą i w zamian za to zgodzili się dążyć do zniesienia stałej armji, tudzież do tworzenia internationału.

Paryż. Indywidua, które zarzuciły kamieniami powóz Clemenceau'a, zostały aresztowane

Londyn. Biuro Reuter'a donosi z Buenos-Ayres, że wojska gubernji Corrientes powstały, skutkiem czego komisarz rządu narodowego napadł na powstańców pod Sant-Otome, zdobył miasto i pozwolił swemu wojsku zrabować. Minister wojny wysłał nowe oddziały wojska dla przywrócenia porządku.

Konstantynopol. Sułtan przyjmował ambasadora austrjackiego na dłuższem posłuchaniu i traktował go z wielkiem odznaczeniem.

Koblencja. Przybył tu ks. Neapolu serdecznie witany przez dwór niemiecki.

Nancy. Dwunastu ekscedentów, aresztowanych podczas hecy antywłoskiej w Maron, zostali skazani za gwałt publiczny na więzienie od dni 8 do 14.

Przyjechali do Krakowa

dnia 3 września.

Grand Hotel. K. Wielińska z Łodzi. — F. Homolacs z Berna — J. Hohn z Berna. — Z. Ehrenberger z Karlsruhe. — Rt Tallian z Pesztu. — E. Sikorski z Warszawy. — M. Sawicka z Warszawy. — M. Pienkowska z Łodzi. — W. hr. Biziński z Poznania. — Fr. Müller z Moguncji. — Fr. Motylewski z Czerniowiec. — H. Fritsch z Wrocławia.

Hotel Drezdeński: A. Pawęcki ze Lwowa. — K. Mikulska z Warszawy. — A. Pawłowska z Warszawy. — W. Łodzińska z Gorlic. — H. Wolff z Koźlina. — M. Rozwadowska z Żółkwi. — M. Treterowa z Żółkwi. — Z. Kretkowska z Pokrzywny. — W. Biegler z Wiednia. — M. Lenotel z Wiednia. — K. Stidl z Horodeńki. — F. Tummeley z Wiednia.

Hotel Krakowski: St. Progulski z Podwołoczysk. — R. Kawrowska z Warszawy. — A. Jaczynowska z Jaczynca. — M. Milewska z Kalisza.

Hotel Europejski: W. Winogrodzki z Galicji. A. Marwegowa z Ostruszowa. — J. Strauss ze Lwowa.

Hotel Polski: W. Motrossów z Bendzina.— S. Motrossów z Bendzina. — Z. Bein z Warszawy. M. Mikoś z Legosz. — J. Lenikowski z Łąk. — F. Karwowski z Kr. Pol. — R. Bieńkowska z Wadowic.

Hotel Pollera: H. hr. Marasse z Tymanowa. — A. Lubaszewski z Mroczkowa. — St. Raczyński z Bleszkocy. — K. Patkiewicz ze Lwowa. — N. Kreissl z Pragi. — M. Skarzyński z Tymanowa. — R. Kawicki z Warszawy. — F. Salz z Wiednia.

Hotel Centralny: K. Hrabanek z Pragi. — J. Nowak z Pragi. — J. Frachta z Wrszowic. — H. Goldschmidt z Magiurgi. — S. Müller z Wiednia. — E. Lewandowska z Warszawy. — W. Waderska z Warszawy. — W. Ścieżyński z Buczacza. — K. Borysławski z Czerniowiec.

Hotel pod Różą: W. Sitecki ze Lwowa. — A. Zawadzki ze Lwowa. — J. Jaskłowski z Warszawy. — A. Drużbacki z Przemyśla. — L. Kwaśniewski z Warszawy. — F. Bielinowicz z Rosji. — Dr. P. Chmielowski z Warszawy. — Dr. H. Schott z Wrocławia. — J. Puc z Warszawy. — W. Ursel z Mszany dolnej. — A. i L. Zarembowie z Królestwa Polskiego.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa: 7·07 r., 8 r., 10·45 r., 9.20 w., 10·55 w. — **Do Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r. 9·25 r., 3·05 po poł., 6·08 w., 10 w. — **Z Warszawy:** 5·40 r., 9·25 r., 6·09 w. — **Do Suchej:** 8·50 r., 2·05 po poł., 7·05 w., 8·25 r., od 25 czerwca do 15 września. — **Do Wieliczki:** 12 w poł., 8·10 w. — **Do Rzeszowa:** 6·40 w.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa: 5 r., 6·20 r., 2·25 pop., 8·20 w., 9·42 w. — **Z Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·08 w. — **Z Warszawy:** 7·33 r., 5 pop. **Od Suchej:** 6·05 r., 8·55 r., 10·37 r., 4·15 pop., 9·41 w., 8·20 w. od 25 czerwca do 15 września. — **Z Wieliczki:** 8·05 r., 6·25 w. **Z Rzeszowa:** 8·55 r.

Czas środkowo europejski.

Największy skład fortepianów, pianin, i fisharmonij. J. Radziszewski i Spółka w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. (Hotel Victoria).
Sprzedaż, zamiana i wynajem. Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct. Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Pokój duży umeblowany przy ulicy Zwierzynieckiej Nr. 16, na I piętrze jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże od godziny 1 do 4 po południu.

Celujący uczeń VIII klasy gimnazjum poszukuje lekcji. Wiadomość w Redakcji »Kurjera Pol.« 1 3

Do sprzedania szorek jednokonny, elegancki, złotem platerowany. Wiadomość u Weissa, odźwiernego w Bibliotece Jagiellońskiej, ulica św. Anny l. 8.

Uczeń ze szkół średnich lecz z klas niższych, może znaleść nietylko tanie, lecz bardzo dobre i korzystne pod każdym względem umieszczenie. Wiadomość w zakładzie fotograf. Wgo Nawojewskiego, ul. Lubicz 5. 2 3

Jak w latach poprzednich przyjmuję studentów szkół średnich. Cena umiarkowana. Opieka rodzicielska. Radziwiłłowska 8, I p. **Z Sczanieckich Błeszyńska**

Akademik z celującemi świadectwami i dłuższą praktyką poszukuje lekcji. Wiadomość w Administracyi »Kurjera Pols.« dla **A. B. 10.** 2 4

Po odbytych podróżach naukowych, jako były nauczyciel wyższ. szkół, przygotowuje z wyższych klas żeńskich wydz. i do egz. naucz. Osobno niemieck. w 70, angielsk. w 50 lekcjach. Uczę rysunków i z nadesłanych fotografij wykonuję portrety naturalnych wielkości po 7 złr. z dołu. — Mogę wyjeżdżać i w okolicę wedle umowy raz na tydzień. Adres: **Józef Nawrocki** w Krakowie, Wiślna 9, II piętro. 803 3 3

Do wynajęcia każdego czasu I piętro w domu przy ul. św. Marka l. 9. 6 pokoi, przedpokój, sień i kuchnia. 807 2 3

Curiosum. Za tę samą ilość kali-chloricum zapłaciłem w aptece krzeszowickiej 50 ct., w chrzanowskiej 35 ct., w krakowskiej 20 ct. Godziłoby się unormować ceny. 2 2

Mieszkanie podmiejskie za bardzo umiarkowaną cenę, wygodne i dobrze opatrzone na zimę, w nowym drewnianym domu, dla osoby spokój lubiącej: pokój jeden lub pokój, kuchnia i sionka blisko kościoła XX. Misjonarzy **Łobzów Nr. 63,** wprost szkoły kadetów. 2 3

Poszukuje się zdolnego kowala do dworu kawalera lub żonatego. Bliższa wiadomość w Administracji »Kurjera Polskiego. 2 3

W IMIĘ BOŻE!

PIERWSZA ZWIĄZKOWA

PRACOWNIA OBUWIA

(Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką)

w Krakowie, ulica św. Gertrudy Nr. 11, róg ulicy Zielonej.

Wyrabia obuwie salonowe, spacerowe, podróżne i do negliżu w cenie: męskie od złr. 2 do 50, damskie od złr. 1·20 do 35, dziecinne od 40 ct. do 15 złr.

Wszelkie naprawy lub przerobienia obuwia jak najtaniej. — Zamówione obuwie wykonywa na żądanie w przeciągu 48 godzin.

Celem wykonywania **obuwia dla kalek,** przyjęliśmy do naszego Towarzystwa jednego z najzdolniejszych w kraju bandażystów i wyrabiamy takowe stosownie do potrzeby według gipsowych odlewów, jak najstaranniej po przystępnych cenach.

Najlepszą miarą jest wygodnie używane obuwie.

Dla stałych odbiorców rezerwujemy już wymierzone kopyta. Dla członków naszego Towarzystwa otwieramy abonament na dostarczanie im wszelkiego rodzaju obuwia, naprawy i przerobienia.

Członkiem Towarzystwa może być każdy, mający prawo rozporządzania swoim majątkiem. Zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa na członków protektorów i zwyczajnych, przyjmuje Dyrekcja Towarzystwa w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 12 parter.

Cenniki wyrabianego przez Towarzystwo obuwia wysyłamy opłatnie.

432 11 52 **Dyrekcja.**

Odznaczone medalami zasługi

PIERWSZE TOWARZYSTWO TKACZY

pod opieką św. Sylwestra

od r. 1882 istniejące w Korczynie (obok Krosna),

poleca Szanownej P. T. Publiczności

wyroby czysto lniane, jak: **płótna** od najcieńszych do najgrubszych gatunków, **płótna półbielone** i szare, **dreliszki** na liberje, **dymki** zwykłe adamaszkowe i kąpielowe tureckie, **obrusy** białe i kolorowe ze serwetami, **chustki, fartuszki, ścierki** i t. p. w zakres tkactwa wchodzące wyroby.

Cenniki z próbkami rozsyła się franko.

27 4 52 **DYREKCJA.**

Nie można nic zrobić bez krzyku!
Więc słuchaj i dziw się prawy katoliku:
Poco kupować na rogu od żyda:
Kiedy i chrześcijaninowi Twój grosz się przyda!
Książki, książeczki, obrazki, krzyżyki,
Różańce, lampki, różne medaliki, 635 5 30
Figury maleńkie, średnie i duże,
Fotografie na szkle i porcelanie (niby na marmurze)
Dostaniesz na placu Marjackim, obok kościoła
U ZAJĄCZKOWSKIEGO, pod znakiem „Anioła“.
Towar ma dobry i tani, znajdziesz go snadnie,
A postąpisz nietylko uczciwie, ale i ładnie!

Sprzedaż nafty

i innych artykułów jako to mydła, krochmalu, sody i lamp — uskutecznia stary weteran, z r. 1831 i 1863 w sklepie przy ul. Sławkowskiej Nr. 2.

W obec konkurencji nie może starzec dać sobie rady, więc poleca Szanownej Publiczności swój towar, spodziewając się z jej strony łaskawego poparcia, tym sposobem można przyjść w pomoc steranemu a zasłużonemu człowiekowi, który chce pracować a nie być ciężarem społeczeństwu. 766 2

Towar jest w najlepszym gatunku i po niskiej cenie.

Adres: MIKOŁAJ BRACKI, ul. Sławkowska Nr. 2.

Sokół i Sokolica

dwa gatunki wódek

uznanych przez powagi lekarskie za zdrowotne

wyrabia i sprzedaje

Zarząd dóbr Płaza p. Chrzanów

Również nabywać je można we wszystkich pierwszorzędnych handlach korzennych Krakowa, Lwowa i miast prowincjonalnych. 536 41 50

DRUKARNIA WŁ. L. ANCZYCA i SPÓŁKI

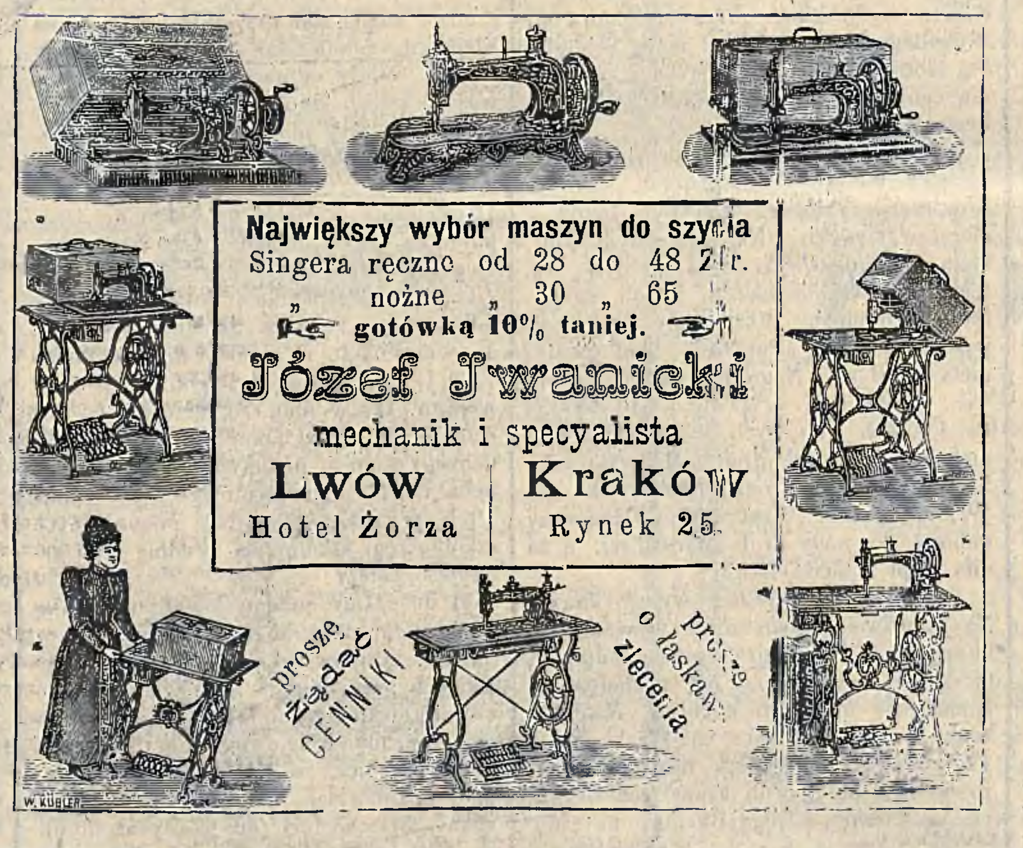
została przeniesioną

z dniem 15-go sierpnia b. r.

z ulicy Kanoniczej l. 9,

na róg ulicy

Zwierzynieckiej i Straszewskiego.



Odznaczony wieloma listami uznania, w roku 1866 założony

PIERWSZY KRAJOWY

Magazyn wszelkich przyborów kościelnych

DLA OBU OBRZĄDKÓW

ST. PRZYBYLSKIEGO

w Krakowie, Rynek A—B, Nr. 46.

poleca P. T. Duchowieństwu **ornaty, kapy, sztandary, komże** etc., jak również **statuy, monstrancje, kielichy, lichtarze, świeczniki, lampy,** oraz wszelkie w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące przedmioty **po cenach znacznie tańszych od wiedeńskich.** Wszelkie szyta liturgiczne haftuje i wykończa się w moich pracowniach ze znajomością artystyczną i ściśle na oznaczony termin.

Wielki wybór chińskiego srebra z pierwszorzędnych fabryk, jak CHRISTOFLE i Spółka w Paryżu i innych. 93 46 50

Kraków, Rynek główny, Krzysztofory.

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto znieslenia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. c) Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. d) Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. e) Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

Kraków, Rynek główny, Krzysztofory.



PAROWA FABRYKA

waty i opatrunków

M. L. Dobrowolskiego



w Nowej Wsi, p. Łobzów,

poleca P. T. Panom Kupcom, Krawcom, Kuśnierzom, Czapnikom, Paniom Krawczyniom i Gospodyniom na kołdry, podszewki i t. p.

watę bawełnianą białą i szarą nieklejoną

oraz

mocną watę wełnianą

w arkuszach 2 metrowych ważące 1/4 lub 1/2 kilogr. Dla Panów Zegarmistrzów i Jubilerów przyrządza dobrowolnie barwioną watę bawełnianą. 1314 21 52

Próbki i ceny przesyła na żądanie opłacone.

Panienki

uczęszczające do zakładów naukowych znajdą umieszczenie z całem utrzymaniem za 20 złr. miesięcznie.

Fortepjan i konwersacja francuska na żądanie w domu.

Ida Leniartek

780 5 6 wdowa po doktorze

Kraków, plac Matejki Nr. 5, I. piętro.

CEMENT PORTLANDZKI,

wapno hydrauliczne, gips, CARBOLINEUM,

Antimerulion (środek przeciw grzybowi)

Smołowcu węglanego i drzewnego,

Trzcina wyplatana metr 8 cnt. i zwykła w snopkach,

papy i podobne artykuły najlepszej jakości

po najtańszych cenach poleca dom handlowy pod firmą

FR LENERT

w Krakowie. 784 8 ?

MAGAZYN OBUWIA

Marji Derdzikowskiej

pod kierownictwem

Bronisł. Dobrzańskiego

W KRAKOWIE,

ul. św. Jana l. 4 (drugi dom od A—B)

poleca

obuwie męskie od 3—50 złr., obuwie damskie od 3—25 złr.

Zamówienia wykonywa punktualnie z najlepszego materjału i w najkrótszym czasie

Magazyn obficie zaopatrzony w gotowe obuwie. 439 18 ?

Wiedeńskie Gotowe ubrania

dla

dziewcząt i chłopców

Sukienki, płaszczyki, trykoty dla dzieci

Bluzy dla Dam.

ARTUR APRILL

782 KRAKÓW, 4 8

Plac Dominikański Nr. 2.

Do sprzedania zaraz

DOM

Rynek, róg ulicy Szewskiej, Kraków.

Wiadomość u Właścicielki **J. Jasińskiej,** Starowiślna Nr. 2. I piętro przed połudn. od 10tej do 12-ej lub popołudniu przed 5tą godziną, bez pośrednictwa osób trzecich. 805 3 3

Gorsety damskie

oryginalne francuskie i wiedeńskie, **znane z dobroci,** poleca w wielkim wyborze

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH MARYI PRAUSS

w Krakowie, ulica św. Anny L. 3.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie. 431 20 50

ANTONI SCHULZ

w Krakowie, ul. Szewska 18,

poleca swe **dobre i naturalne**

Oedenburskie wina

białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka, czerwone 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka

w beczkach znacznie taniej. 804 4 10

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż przeniósł swoją

PIEKARNIĘ

istniejącą od lat 17 przy ul. Szewskiej l. 22,

do domu własnego

przy ulicy św. Tomasza l. 5

(od strony placu Szczepańskiego).

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, poleca się łaskawej pamięci i nadal.

Z głębokim szacunkiem

Wilhelm Długoszewski.

Filja mej piekarni, znajduje się przy ulicy Szewskiej pod l. 22.

RUDOLF HERLICZKA, Kraków, Plac Majacki L. 1, „pod Murzynami“ C. k. skład specjalnych tytoni i cygar

Poleca **ramy do obrazów, papier listowy w kasetach** w najnowszym guście, **perfumy, mydła** o różnych zapachach, po bardzo niskich cenach, **szczotki, szczoteczki do zębów, grzebienie, ramki z drzewa i metalu, wyroby japońskie,** jako też **wyroby skórkowe na nową monetę.** Dla J. M. W. Księży poleca **obrazki koronkowe francuskie** z pierwszorzędnych fabryk **po cenach fabrycznych.**

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.
W drukarni Wł. L. Anczyca i Sp., pod zarządem Jana Gadowskiego w Krakowie.